

# Tradycja zaczyna zanikać?

Data publikacji: 25.04.2011 18:54

□

**Lany Poniedziałek jednoznacznie kojarzy się z laniem wodą. Jak głoszą legendy, oblane tego dnia panny miały większą szansę na szybkie zamążpójście. Kultywowanie śmigusa-dyngusa, ma zapewnić urodę i zdrowie. Jednak z roku na rok oblewających mniej. - Mimo kulturalnego polewania, można spotkać się ze skargami, to już nie to lanie co kiedyś - mówi Ryszard Mitręga, członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Skoczowie.**

Jeszcze kilka lat temu ciężko było młodym dziewczynom o suchym ubraniu dojść na nabożeństwo do kościoła czy na świąteczny spacer. Dziś, mimo chwilami słonecznej pogody, lejących na ulicach Skoczowa ciężko było spotkać. Do nielicznych należał Daniel Greń, który wraz z kolegami podtrzymywał mokrą tradycję. - **Oblewamy dziewczyny, te starsze i młodsze, ale się denerwują** - mówi chłopak trzymający w ręce butelkę z wodą.

- **To już nie ta tradycja co kiedyś** - wzdychają strażacy-ochotnicy, którzy postanowili korzystając ze strażackiego samochodu, również obdarować mokrym strumieniem wody przechodniów, na wzór ich kolegów z Kazimierza, którzy co roku oblewają przechodniów używając węży strażackich. W Skoczowie, aż tak mocna "broń" nie została użyta, niewielu też zostało oblanym. - **Zmoczyliśmy może z dwadzieścia osób, głównie kobiety, bo to one właśnie powinny być mokre w Lany Poniedziałek** - mówi z uśmiechem Klaudiusz Matula. Jednak strażacy kultywowanie tradycji musieli przerwać. Niecodzienna akcja nie spodobała się mieszkańcom i to nie oblanym, a tym którzy na wydarzenia patrzyli zza okna swojego domu i o fakcie powiadomili straż miejską. - **Nikogo nie oblewaliśmy jakąś ogromną ilością wody, było to wręcz pokropienie, nawet spotkaliśmy się z pozytywnymi reakcjami, jednak niektórym to przeszkadzało** - dodaje Ryszard Mitręga.

Strażacy zapewniają, że w przyszłym roku znów wyjadą na ulicę z mokrym prezentem dla przechodniów, bo tradycję mimo oporów trzeba kultywować. - **Za parę lat młodzież w ogóle nie wychyli nosa przed monitorem. Musimy im zapewnić jakieś atrakcje** - dodają strażacy.

Spacerując po mieście innych „polewaczy” nie spotkałam. Może już w tradycyjne oblewanie nie jest metodą na piękność, zdrowie i szybkie zamążpójście...

Dorota Kochman